

# W sercu Maryi

## Sanktuarium Matki Bożej Chełmskiej

ul. Lubelska 2, 22-100 Chełm, www.bazylika.net

Gazetkę redaguje i wydaje Wspólnota Dorosłych Ruchu Światło-Życie

### Niedziela 27 marca 2022 r.

Czwarta Niedziela Wielkiego Postu rok C

#### Pierwsze czytanie

Joz 5, 9a. 10-12

#### **Czytanie z Księgi Jozuego**

Pan rzekł do Jozuego: "Dziś zrzuciłem z was hańbę egipską". Rozłożyli się obozem Izraelici w Gilgal i tam obchodzili Paschę czternastego dnia miesiąca wieczorem, na stepach Jerycha. Następnego dnia Paschy jedli z plonu tej krainy, chleby praśne i ziarna prażone tego samego dnia. Manna ustała następnego dnia, gdy zaczęli jeść plon tej ziemi. Nie mieli już więcej Izraelici manny, lecz żywili się tego roku plonami ziemi Kanaan.

Oto Słowo Boże.

#### Drugie czytanie

2 Kor 5, 17-21

#### **Czytanie z Drugiego Listu Świętego Pawła Apostoła do Koryntian**

Bracia: Jeżeli ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas z sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania. Albowiem w Chrystusie Bóg jednał z sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania. Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem! On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

Oto Słowo Boże.

Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem:

"Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie".

## Ewangelia

Łk 15, 1-3.11-32

### **Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza**

**W** owym czasie przybliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: "Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi". Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: "Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część własności, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swoją własność, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: „Iluż to najemników mego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczynь mnie choćby jednym z twoich najemników”. Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. Lecz ojciec powiedział do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przeprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się weselić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: „Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego”. Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: „Oto tyle lat ci służę i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę”. Lecz on mu odpowiedział: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”.

**Oto Słowo Pańskie.**

# Rozważanie

Przypowieść Jezusa o miłosiernym ojcu i dwóch synach dotyczy relacji człowieka do woli Bożej. Według I. Gargano kluczem do zrozumienia całej przypowieści jest jedno słowo: trzeba, należało, było konieczne (gr. *edei*) – Łk 15, 32). Tego słowa używa Jezus, gdy poddaje się woli Ojca. Tekst mówi o niezgłębionej woli Boga Ojca. Wolą Ojca jest miłość i radość z powrotu każdego zagubionego dziecka. Wolą Ojca jest, by wszyscy wrócili do Jego domu i byli szczęśliwi. Na tle miłosiernego Ojca i Jego woli kreśli św. Łukasz w mistrzowski sposób portrety dwóch synów. Młodszy z nich żąda od ojca majątku, spadku, chce odkrywać i zdobywać świat, cieszyć się życiem. Syn w ten sposób zrywa wszelkie relacje z rodziną. W grę wchodzi więc przemyślany, świadomie popełniony grzech. Po odejściu z domu rodzinnego ma możliwość życia w wolności. Wolność jest tutaj rozumiana jako rezygnacja z wszelkich uwarunkowań, zakazów, prawa. Symbolizuje ją życie w rozpuście. Syn zapomina o ojcu. Od tej pory nie są ważne jego uczucia, oczekiwania, pragnienia... Liczy się przyjemność i użycie. Uciekając z domu ojca, syn zanurza się w świecie cierpienia, nieczystości, zła. Jego stopień degradacji określają cztery czynności. Najpierw traci majątek, żyjąc rozrzutnie. Następnie dotyka granicy bycia stworzeniem. Podejmuje się hodowli świń. Staje się poganinem. W końcu, by móc przetrwać kradnie pokarm świniom. Wyzbywa się godności, dotyka dna, stacza się najniżej, jak tylko możliwe. Wolność doprowadziła go do granic człowieczeństwa. Od dna upokorzenia i nędzy zaczyna się jednak droga powrotu. Wskreszenie syna jest skutkiem wcześniejszego doświadczenia hojności, dobroci i miłości ojca. Jest to punkt, który pozwala odbić się od największego dna, by ponownie zanurzyć się w miłosiernych ramionach Boga. W jakich postawach, zachowaniach, sposobie myślenia jestem podobny do młodszego syna? Czy nie jestem zazdrosny o swoją wolność? Czy nie marnuję, trwonię Bożych darów i szukam pokarmu, który nie daje zaspokojenia? Czy jestem rozrzutny z miłości czy z egoizmu? Czy doświadczyłem w życiu ruiny mojej egzystencji? Czy w chwilach moich odejść, upadków, moralnego dna, potrafię przyznać się do winy i wrócić pokorny? Czy potrafię stanąć przed Bogiem z pustymi rękami? Starszy syn pozostaje w domu. Jest zawsze posłuszny, ułożony, pilny, wykonujący sumiennie swoje obowiązki, przyzwoity. Jego pierwsza reakcja na wieść o powrocie brata jest przeciwieństwem reakcji ojca. Ojciec wzruszył się na widok powracającego dziecka, natomiast starszy syn rozgniewał się. Starszy syn jest zazdrosny o względy, jakie brat ma u ojca, wyrzuca ojcu jego dobroć, miłosierdzie i miłość. Nie chce uznać swego umarłego brata za żyjącego. Odmawia wejścia do domu ojca i uczestnictwa w przyjęciu. W ten sposób łamie czwarte przykazanie i kodeks prawny. Zazdrość brata objawia się w smutku. Jest to demoniczny smutek z cudzego sukcesu, cudzej radości. Taki smutek stawia go poza świętującą wspólnotą i pobudza jego sprawiedliwy gniew. Starszy syn zamyka się w sobie, czuje się urażony. Okazuje się, że nie miał dobrych relacji z ojcem. Był posłuszny jedynie formalnie, zewnątrznie. Wykonywał obowiązki z czystym sumieniem, ale bez uczucia, bez miłości. Nie akceptował sposobu działania i postaw ojca, a zwłaszcza jego miłosierdzia. Okazuje się, że starszy syn też jest martwy i zagubiony – w swojej załężnionej poprawności. W jakich postawach, zachowaniach, sposobie myślenia jestem podobny do starszego syna? Jakie są moje ukryte motywacje w zachowaniu Dekalogu? Jakie uczucia rodzą we mnie odejścia i powroty innych do Boga i Kościoła? Czy nie patrzę złym okiem na to, że Bóg jest dobry (por. Mt 20, 15)? Czy moja religijność nie jest podszyta lękiem? Czy pozwalam sobie i innym na radość? Zachowanie ojca z przypowieści jest nacechowane uczuciem, czułością, dobrocią, miłością, miłosierdziem. Gdy odchodzi młodszy syn, ojciec tęskni, oczekuje go. Nigdy nie stracił nadziei. Gdy powraca emanuje radością, wybiega mu na spotkanie, ściska czule i całuje. Taki spontaniczny sposób wyrażania miłości jest bliższy matce i daleki od roli ojca w społeczeństwie patriarchalnym. Wzruszony, przepelnięty radością i niecierpliwą miłością nie chce słuchać usprawiedliwiających słów syna, ponieważ już dawno mu przebaczył. Nie oczekuje też niczego w zamian, nie chce zadośćuczynienia, ale obdarowuje go szatą, pierścieniem, sandałami. Są to znaki królewskości, godności, autorytetu, wolności i symbole zaślubin. Powrót syna nie jest tylko końcem dramatu ojca i dziecka. Jest świętem, radością, ogromnym wzruszeniem. Podobna czułość cechuje ojca w relacji do starszego syna. Ojciec nie obraża się na lekceważenie ze strony syna i złamanie czwartego przykazania. Odsuwa na bok swój honor, kodeks prawny i zachowania moralne synów. Jak dobry ojciec (i matka) nie zostawia starszego syna ze swym buntem. Wychodzi do niego (podobnie, jak do młodszego syna) i z próbuje go przekonać całą miłością, łagodnością i wyrozumiałością. Jego również nie osądza ani nie potępia. Ojciec z przypowieści Jezusa w jakimś mglistym stopniu oddaje czym jest bezinteresowna, absolutna, nieskończona miłość Boga. Ojcowsko-macierzynska miłość Boga wyraża się w dyskrecji, w akceptacji ryzyka wolności. Jest również nieskończenie cierpliwa. Miłość Boga przekreśla wszelką ludzką logikę dawania i brania. Zastępuje ją Boską logiką bezwarunkowego i bezinteresownego obdarowywania. Bóg Ojciec pragnie również jedności wszystkich swoich dzieci. Chce, by nas łączyła miłość. Nie kieruje się sprawiedliwością, ale miłosierdziem. Obdarza nas bezwarunkową miłością, byśmy byli również miłośnikami wobec siebie. Miłosierny Ojciec jest szczęśliwy, gdy nasze serca są miłosierne i współczujące.

*Czy czuję chociażby w małym stopniu miłość i serce Boga Ojca, gdy moje dziecko lub bliski mi człowiek pobłądzi? Czy obraz miłosiernego Ojca jest mi bliski? Dlaczego tak? Dlaczego nie? Co daje radość Bogu? Co Go naprawdę cieszy? Czym mogę przyczynić się do Jego radości? Co dzieje się w sercu Boga Ojca, gdy skruszony po grzechu, powracam?*

## **Czytania na każdy dzień tygodnia**

### **Poniedziałek**

1 czytanie **Iz 65, 17-21**

Ewangelia **J 4, 43-54**

### **Wtorek**

1 czytanie **Ez 47, 1-9.12**

Ewangelia **J 5, 1-16**

### **Środa**

1 czytanie **Iz 49, 8-15**

Ewangelia **J 5, 17-30**

### **Czwartek**

1 czytanie **Wj 32, 7-14**

Ewangelia **J 5, 31-47**

### **Piątek**

1 czytanie **Mdr 2, 1a.12-22**

Ewangelia **J 7, 1-2. 25-30**

### **Sobota**

1 czytanie **Jr 11, 18-20**

Ewangelia **J 7, 40-53**

### **Niedziela**

1 czytanie **Iz 43, 16-21**

2 czytanie **Flp 3, 8-14**

Ewangelia **J 8, 1-11**

# Ogłoszenia parafialne

- W uroczystość *Zwiastowania Pańskiego Duchową Adopcję Dziecka Poczętego* podjęło w naszym sanktuarium 75 osób.
- Przed bazyliką są do nabycia ozdoby świąteczne.
- Członkowie *Parafialnego Zespołu „Caritas”* rozprowadzają baranki czekoladowe w cenie 7 zł. Jest to akcja charytatywna organizowana przez „*Caritas*” *Archidiecezji Lubelskiej*.
- Jutro na godz. 17.00 zapraszamy *Parafialny Zespół „Caritas”* na spotkanie w bibliotece parafialnej.
- W tym tygodniu wypadają pierwsze dni miesiąca. W pierwszy piątek miesiąca nie będzie odwiedzin chorych w domach. Kapłani odwiedzą te osoby w czasie rekolekcji za tydzień w poniedziałek. Natomiast chorych, którzy nie korzystają z comiesięcznej posługi, prosimy zgłaszać w zakrystii lub kancelarii. Spowiedź w pierwszy piątek podczas Mszy św. porannych oraz od godz. 16.00 - dzieci, a od godz. 17.30 - młodzież i dorośli.
- W pierwszą sobotę o godz. 7.30 różaniec, o godz. 8.00 Msza św., a po Eucharystii wystawienie Najświętszego Sakramentu i piętnastominutowe rozważanie jednej z tajemnic różańca. Zapraszamy!
- W sobotę też różaniec dla *Rycerzy Maryi Ziemi Chełmskiej*. Serdecznie zapraszamy do bazyliki wszystkich mężczyzn - mężów, ojców z synami, młodzież męską. Początek o godz. 8.00 Mszą św., później uczestnictwo w nabożeństwie w naszym kościele, a następnie modlitwa różańcowa ulicami naszego miasta. Prosić będziemy szczególnie o zakończenie wojny na Ukrainie!
- W sobotę o godz. 9.30 wyjazd na *Misterium Męki Pańskiej* do Ołtarzewa. Autokar będzie podstawiony przy bramie wjazdowej do sanktuarium.
- W sobotę przypada 17. rocznica przejścia do Domu Ojca w niebie św. Jana Pawła II. W tym dniu tradycyjnie już zgromadzimy się przy figurze św. Jana Pawła II na wspólnej modlitwie. Początek o godz. 21.00. Przynieśmy ze sobą znicze.
- W przyszłą niedzielę odbędzie się spotkanie formacyjne *Rodziny Żywego Różańca*.
- W niedzielę za tydzień rozpoczynamy w naszym sanktuarium rekolekcje. Poprowadzi je o. Jerzy Kielech. Program rekolekcji znajduje się na stronie internetowej parafii oraz na tablicy ogłoszeń, jest też wyłożony przy wyjściu z bazyliki. Prosimy o zabranie dla siebie i ewentualne wywieszenie na klatkach

schodowych. Serdecznie zapraszamy wszystkich do takiego zaplanowania swoich obowiązków, aby móc w pełni skorzystać z tego czasu łaski. Zachęcamy też do modlitwy w intencji dobrych owoców rekolekcji.

- W niedzielę za tydzień na godz. 13.00 zapraszamy do bazyliki na koncert pt. *Medytacje i psalmy* w wykonaniu zespołu *Baroque Collective*, który powstał w Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie. Zespół występuje, grając na instrumentach historycznych w różnych konfiguracjach, w swoim repertuarze ma utwory od renesansu do późnego baroku.
- *Bóg zapłać!* za ofiary składane na tacę. W całości przeznaczone są na ołtarz adoracji Najświętszego Sakramentu.
- Solenizantom nadchodzącego tygodnia życzymy Bożego błogosławieństwa, wszystkim zaś Parafianom, Gościom i Sympatykom szczęśliwego tygodnia pod opieką Matki Bożej Chełmskiej.

MATKA BOŻA CHEŁMSKA